

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie **Ł.W.**

skazanego za czyn z art. 197 § 1, 2 i 4 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 191a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 grudnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 328/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt III K 33/23,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, wyrokiem z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt III K 33/23, skazał Ł.W. za czyny z art. 197 § 1, 2 i 4 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 191a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę łączną w wysokości 8 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Ponadto wobec skazanego orzeczono zakaz kontaktowania się oraz zakaz zbliżania do pokrzywdzonej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów na okres 15 lat. Sąd Okręgowy rozstrzygnął również o dowodach rzeczowych, opłatach i kosztach postępowania.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł obrońca Ł.W.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 328/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę wymiaru kary za przestępstwo przeciwko wolności oraz wolności i obyczajności, a nadto dotyczącą orzeczenia o karze łącznej, uzupełnił o art. 4 § 1 k.k., w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego, wskazując, że zaskarża to orzeczenie w części utrzymującej wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w mocy.

W kasacji zarzucono rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 117 § 1 i § 2 k.p.k., art. 171 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez:

1. niedostateczne dostrzeżenie skutków naruszenia prawa do obrony skazanego polegające na:

- a) niezawiadomieniu obrońcy o terminie i miejscu pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej w dniu 8 listopada 2022 r., mimo, że działanie obrońcy w tym postępowaniu rozpoczęło się już w dniu 7 listopada 2022 r.;
- b) przeprowadzeniu czynności pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej, mimo że osoba uprawniona, tj. ustanowiony w sprawie obrońca nie stawił się, a brak było dowodu, że został prawidłowo powiadomiony o terminie i miejscu tej czynności;
- c) przesłuchaniu pokrzywdzonej bez możliwości zadawania jej pytań przez obronę; które to naruszenie ukształtowało określony kierunek sprawy;

2. brak rozważenia i odniesienia się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji od wyroku Sądu I instancji, tj.

a) do zarzutu rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej i braku ich spójności z resztą materiału dowodowego sprawy w zakresie:

- wskazywania przez pokrzywdzoną, że oskarżony miał ją „bić rękoma po twarzy” (protokół przesłuchania z 08.11.2022 r.), „bił ją po twarzy, głowie, dusił, że czuła ból głowy, bo miała poobijaną” (protokół z 14.07.2023 r.), choć żaden dowód nie potwierdził tego, tj. brak opisu w obdukcji, inni świadkowie nie zeznali, by widzieli jakieś ślady uderzenia czy pobicia;

- kolejności wydarzeń i tego, co strony robiły przed udaniem się do mieszkania oskarżonego, kiedy pokrzywdzona pierwotnie zeznała, że „od niej pojechali prosto do mieszkania oskarżonego, po drodze się zatrzymaliśmy” (protokół z 14.07.2023 r.), ale już 28.09.2023 r. twierdzi, że „jechaliśmy prosto do [...]” i dopiero po odczytaniu jej wcześniejszych zeznań wskazuje, że jednak się zatrzymali;

b) do zarzutu skutków naruszenia prawa do obrony przez brak zawiadomienia obrońcy o pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonej polegających na nadaniu kierunku sprawy i ukształtowaniu przekonania organów o winie i sprawstwie oskarżonego na podstawie nieprawidłowo przeprowadzonego dowodu, głównego dowodu w sprawie,

do których to zarzutów Sąd odwoławczy odniósł się w sposób niepełny i wadliwy, gdyż treść pisemnego uzasadnienia nie odnosi się do zarzutu 2.a) w ogóle i nie wyjaśnia, dlaczego wyżej podniesione uchybienia procesowe nie miały wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, co w rezultacie skutkowało niepełną i wadliwą kontrolą odwoławczą, a rażące naruszenia miały istotny i bezpośredni wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, gdyż oczywiście zdecydowały o winie i sprawstwie Ł.W.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o oddalenie w całości kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego Ł.W. należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Warto rozpocząć rozważania od przypomnienia zasadniczych kwestii dotyczących istoty kasacji. Otóż, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, iż celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie również podnosi się, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie może więc służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Dla zachowania porządku przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu rozważań warto również odnieść się do sposobu skonstruowania tej części nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w której podniesiono zarzut naruszenia przez sąd *ad quem* przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 117 § 1 i § 2 k.p.k., art. 171 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. Dostrzec tu należy, że skumulowanie przez skarżącego kilku przepisów prawnych z rzędu, a następnie przedstawienie części opisowej zarzutu, w którego treści nie wskazano w czym konkretnie przejawia się rażąca obraza poszczególnych przepisów, nie jest zabiegiem pożądanym, jeśli chodzi o poprawność formułowania zarzutów kasacyjnych i wpływa na brak przejrzystości tak sporządzonej kasacji, która przecież z założenia wymaga zachowania przez wnoszącego kasację najwyższych standardów jakie powinny przyświecać środkom o charakterze nadzwyczajnym. Już tylko marginalnie podnieść należy, że w podobny sposób sporządzono zarzuty apelacyjne, co mogłoby, chociażby częściowo, tłumaczyć niedostatki redakcyjne

wniesionej w sprawie kasacji. W tym miejscu wymaga też podkreślenia wewnętrzna sprzeczności kasacji w zakresie zarzutów zawartych w pkt. 1 a-c oraz pkt. 2b. Zarzut sformułowany w pkt. 1a-c odnosi się bowiem do uchybienia polegającego na niedostatecznym dostrzeżeniu przez Sąd odwoławczy skutków naruszenia prawa do obrony skazanego, które to naruszenie ukształtowało określony kierunek sprawy, zaś w pkt. 2b obrońca skazanego podnosi uchybienie polegające na braku rozważenia i odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutu skutków naruszenia prawa do obrony i nadaniu określonego kierunku sprawie. Abstrahując już od zakreślonych powyżej wad pisma, wskazać należy, że część motywacyjna wniesionej kasacji została ograniczona przez obrońcę skazanego w zasadzie do dwóch kwestii. *Primo*, do nierozpoznania przez sąd *ad quem* zarzutu odnośnie do skutków naruszenia prawa do obrony w związku z niezawiadomieniem obrońcy skazanego o terminie i miejscu pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej w dniu 8 listopada 2022 r. *Secundo*, braku rozważenia i odniesienia się przez ten Sąd do postawionego zarzutu dotyczącego rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu Najwyższego tak zredagowane i uzasadnione zarzuty kasacyjne są niezasadne. Uważne bowiem zapoznanie się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 328/23, nie pozwala na przyjęcie, że doszło do naruszenia przez ten Sąd art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Wnoszący kasację wskazał, że Sąd odwoławczy nie odniósł się w ogóle do zarzutu apelacyjnego w zakresie skutków naruszenia prawa do obrony polegającego na braku zawiadomienia obrońcy o pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonej, które to skutki – zdaniem skarżącego – miały polegać na nadaniu kierunku sprawie, ukształtowaniu przekonania organów ścigania o winie i sprawstwie oskarżonego oraz zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy skazanego. Zarzut ten jest wynikiem braku właściwej analizy argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy ustosunkował się bowiem do podniesionego zarzutu w sposób prawidłowy, rzetelny oraz wyczerpujący, zawierając w części motywacyjnej uzasadnienia logiczny wywód stanowiący odpowiedź na postawiony zarzut. Sąd odwoławczy dostrzegł przecież wskazane uchybienie i przyznał wprost, że

rzeczone uchybienie wystąpiło, jednakże z uwagi na kolejne przesłuchanie pokrzywdzonej w dniu 14 lipca 2023 r. i aktywny udział w tym przesłuchaniu obrońcy skazanego (k. 361v-362), nie miało ono wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Wyrażone przez ten Sąd zapatrywanie, w tym również o braku wpływu na treść zaskarżonego wyroku (podkreślenie własne SN), stanowi o pełnym i prawidłowym rozpoznaniu podniesionego zarzutu. Twierdzenia wnoszącego kasację, że Sąd *ad quem* nie rozważył i nie odniósł się do omawianego zarzutu lub też uczynił to w sposób niepełny, nie polegają więc na prawdzie. Dostrzegalna *prima facie* jest natomiast próba skłonienia Sądu Najwyższego do ponownej w tym zakresie kontroli instancyjnej, która jednak na etapie postępowania kasacyjnego – jak już wcześniej zasygnalizowano – jest niedopuszczalna. Sąd Najwyższy nie stanowi przecież trzeciej instancji odwoławczej i nie bada raz jeszcze zarzutów postawionych w apelacji, lecz przeprowadza kontrolę kasacyjną, weryfikując prawidłowość stosowania przez Sąd odwoławczy przepisów prawa. Przy czym w polu zainteresowania Sądu Najwyższego pozostają uchybienia o charakterze rażącym oraz mającym istotny wpływ na treść orzeczenia. Uchybień tego rodzaju w stosowaniu prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w toku kontroli instancyjnej, stwierdzić jednak nie można. Kończąc tę część rozważań, poczynić należy, choć oczywistą, to jednak wobec stanowiska wnoszącego kasację, zdaje się konieczną uwagę, że zarzut skutków omawianej czynności w postaci ukierunkowania sprawy i ukształtowania przekonania organów ścigania o winie i sprawstwie oskarżonego, jest zupełnie iluzoryczny. Wynik postępowania dowodowego pozostaje jednoznaczny w kwestii sprawstwa skazanego, a próba jego negacji polegająca na pominięciu całokształtu materiału dowodowego, nie może odnieść zamierzonego skutku.

Na podobną ocenę zasługuje także zarzut braku rozważenia i odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do podnoszonych przez skarżącego rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej. Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu poświęcił tej kwestii cały akapit, głównie koncentrując argumentację wokół okoliczności wcześniejszego współżycia pokrzywdzonej ze skazanym, ale również do przedstawionego przez pokrzywdzoną przebiegu zdarzeń, w czym przecież zawiera się także odniesienie do kwestionowanych fragmentarycznie przez obrońcę

skazanego zeznań pokrzywdzonej. Stwierdzenie przez Sąd *ad quem* - stanowiące wyraz aprobaty oceny przeprowadzonej przez Sąd *meriti* - wiarygodności zeznań pokrzywdzonej z uwzględnieniem innych dowodów w sprawie, również uznanych za wiarygodne (zob. m.in. wynik badania lekarskiego i udzielonej pomocy lekarskiej k.10; opinia sądowo-lekarska k. 130; rubryka 3.1 sporządzonego na formularzu pisemnego uzasadnienia wyroku) i czyniące zadość obowiązкови przeprowadzenia rzetelnej i pełnej kontroli odwoławczej, w sposób kategoryczny zamyka kwestię dalszego – niedozwolonego przed Sądem kasacyjnym – poddawania w wątpliwość złożonych przez pokrzywdzoną zeznań, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie dokonywał własnej oceny tego dowodu i nie czynił nowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Na koniec odnotować również należy, że w apelacji wniesionej w imieniu skazanego, skarżący nie podnosił zarzutu naruszenia przez Sąd *meriti* art. 4 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 171 § 2 k.p.k., wobec czego Sąd odwoławczy dokonując kontroli, wobec braku w tym zakresie zarzutów, nie mógł naruszyć art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 171 § 2 k.p.k. Jeśli zaś zamiarem skarżącego było ukierunkowanie kontroli kasacyjnej na naruszenie wskazanych przepisów *stricte* przez Sąd odwoławczy, to taki zabieg jest chybiony. Sąd II instancji, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok, nie stosował bowiem art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 171 § 2 k.p.k., gdyż nie uzupełniał postępowania dowodowego. Dodatkowo, zestawienie w jednej przestrzeni art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., stanowiących o zasadach ogólnych postępowania karnego, jest błędne, ponieważ zbyt wczesne jest twierdzenie w sprawie o niedających się usunąć wątpliwościach, gdy zarazem skarżący kwestionuje prawidłowość przeprowadzonej oceny dowodów.

Podsumowując, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w Łodzi, stosownie do dyspozycji z art. 433 § 2 k.p.k., rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w apelacji obrońcy skazanego, a następnie, realizując wymagania dotyczące treści pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, wskazane w art. 457 § 3 k.p.k., podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski uznał za zasadne albo niezasadne. Wszystkie kwestie podniesione w apelacji obrońcy, a dotyczące oceny wiarygodności dowodów z zeznań pokrzywdzonej i

kwestii skutków niezawiadomienia obrońcy o terminie i miejscu pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej, następnie powtórzone w kasacji, były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego w oparciu o treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

[WB]

l.n